

# Sztandar Sudu

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Lublinie

ROK IX. Nr 235 (2873).

LUBLIN, PIĄTEK, 2 PAŹDZIERNIKA 1953 R.

A

Cena 20 gr.

## Przyjaźń z ZSRR gwarancją naszej siły i niepodległości

### Naród polski przygotowuje się do obchodu Miesiąca Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

WARSZAWA (PAP) — Ostatnio odbyło się w Zarządzie Głównym PPR plenarne posiedzenie Komisji Wykonawczej Miesiąca Pogłębiającej Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, podczas którego dokonano przeglądu i podsumowania przygotowań do obchodu i imprez zbliżającego się „Miesiąca”.

Jak stwierdzono w przygotowaniach udział biorą szerokie rzesze aktywistów społecznych miast i wsi, którzy nie szczędzą sił i starań, aby tegoroczny „Miesiąc” oraz organizowane z tej okazji uroczystości i imprezy jeszcze bardziej zaciekliły więzy nierozwalnej przyjaźni łączącej nasz naród z narodami Kraju Rad.

Szczególnie liczny udział w przygotowaniach bierze aktywistów zawodowych — robotnicy, technicy i inżynierowie.

W okresie przygotowawczym do „Miesiąca” wzrosła znacznie aktywność pracy amatorskich fabrycznych zespołów artystycznych.

Między innymi 275 zespołów górniczych opracowało programy specjalnych wieczorów radzieckiej muzyki, pieśni i tańca. Aktywiście związkowi wielu zakładów pracy przystąpił już do opracowywania gazetek ściennych, wystaw książki i prasy radzieckiej.

Z zapałem przygotowuje się również do obchodu „Miesiąca” wieś polska. Uczestniczący w akcji przygotowawczych Związku Samopomocy Chłopskiej, kół gospodyń wiejskich, organizacji społecznych i młodzieżowych postawił sobie za cel, ażeby w każdej gromadzie i w każdej spółdzielni produkcyjnej całego kra-

ju odbyły się w okresie „Miesiąca” imprezy, których celem będzie zapoznanie mas chłopskich z życiem ludźmi radzieckimi, z doświadczeniami przodującego rolnictwa Kraju Rad. Przeprowadzono również konferencje kierowników świetlic wiejskich, podczas których ustalone zostały programy wieczorów świetlicowych oraz występów wiejskich amatorskich zespołów artystycznych. Związek Samopomocy Chłopskiej zorganizuje też w okresie „Miesiąca” szereg wycieczek do Poronina, Nowej Huty oraz do stolicy, — na budowę Pałacu Kultury i Nauki. Nowością będzie zorganizowanie wycieczek chłopów do stacji doświadczalnych oraz Instytutów zootechnicznych, które są ośrodkami upowszechniania metod i doświadczeń radzieckiej wiedzy rolniczej.

Szeroko uczestniczą również w przygotowaniach do „Miesiąca” młodzież polska.

Wiele imprez i obchodów przygotowały również inne organizacje społeczne i instytucje kulturalno oświatowe. M. in. „Dom Książki” już wkrótce uruchomi szereg wystaw i kiermaszów książki radzieckiej. Zarząd Główny Ligi Kobiet opracował obszerny plan spotkań członkiń kół gospodyń wiejskich z uczestniczkami wycieczek do ZSRR, a Komenda Główna PO „Służba Polsce” wyposażyła w ruchome wystawy oraz w odpowiedni sprzęt 100 wozów propagandowych, które w czasie „Miesiąca” dotrą do tysięcy gromad, PGR i spółdzielni produkcyjnych całego Polski.

## Chłopi z Surchowa, Białej i Branicy zrozumieli

### Obowiązkowe dostawy to wkład wsi w utrwalenie pokoju

Jeden z naszych korespondentów w liście nadesłanym do redakcji pisze m. in.: „W gminie Łopiennik akcja realizowania obowiązkowych dostaw przebiega źle. Wpływa na to przede wszystkim niewłaściwy styl pracy aktywów. Aktyw gminny ma na uwadze tylko „daj”, a żaden aktywista nie pamięta, żeby wyjaśnić chłopu, po co są obowiązkowe dostawy. Tymczasem chłop pracujący czeka na aktywistę, żeby mu wyjaśnił wątpliwości. Aktywista nie zjawia się, a za to przychodzi kulak, który wyjaśnia chłopu obszernie, ale jak, to nie potrzeba tłumaczyć”.

Przytoczone słowa wyrażają głęboką prawdę. Nasz aktyw, aparat skupu i zespoły kierujące tą akcją w poważnym stopniu zapominają o politycznej stronie kampanii gospodarczych.

Chłopu trzeba wyjaśniać, od czego zależy zwiększenie pomocy państwa dla wsi, jak wiele budujemy, aby w kraju rósł dobrobyt, i jak olbrzymi jest udział klasy robotniczej w tym budownictwie. Trzeba wyjaśniać, jak bardzo uzależniony jest od socjalistycznego

budownictwa dobrobyt obywateli, obronność państwa, a więc bezpieczeństwo i spokój obywateli, a więc i pokój na świecie.

Imperializm nie rezygnuje z zamaszami na wolność narodów. W stosunku do nas imperializm amerykański organizuje wrogle siły z odwetową kłuką Adenauera na czele, grozi naszym Ziemiom Zachodnim i naszemu bezpieczeństwu. Masy pracujące na całym świecie toczą walkę z agresywnymi zamierzeniami imperialistów i udaremniają zamachy na wolność narodów. Walka ta wymaga pełnego poparcia również przez nas, przez wszystkich Polaków z miast i wsi. Zrozumieli tę prawdę chłopcy z Kol. Surchów (gm. Czajki, pow. krasnostawski), którzy w dniach strajku toczonoego przez proletariats Francji, zorganizowali pod hasłem solidarności z tym ruchem zbiorową dostawę zboża. W rezultacie z nadwyżką wykonali miesięczny plan skupu.

Podstawą tego, by w kraju rósł dobrobyt chłopów i robotników, by na wieś szło coraz więcej towarów przemysłowych, jest sojusznictwo chłopsko-robotnicze. Klasa robotnicza dostarcza chłopstwu maszyny rolnicze, nawozy i wszelkie towary. Wieś dostarcza surowce dla przemysłu i zaspokaja potrzeby klasy robotniczej w zakresie artykułów żywnościowych. Ani przemysł bez wsi, ani wieś bez przemysłu rozwijać się nie mogą. Prawda ta musi również trafić do chłopów. Jak trafila do chłopów gm. Biała w pow. Radzyń. Pod hasłem „Wziemy chleb dla naszych braci z fabryk, kopalń i hut”, chłopcy ze wsi Biała i Branica zorganizowali zbiorowe dostawy. Czyn ich umacnia przyjaźń między robotnikami i pracującym chłopstwem, zapewnia lepsze możliwości budowy podstaw socjalizmu, umacnia nasze państwo a przez to przyczynia się do utrwalenia pokoju na świecie. Czyn ich to najlepsza odpowiedź wrogom naszej ojczyzny, wrogom pokoju. Taką odpowiedź winni im dać wszyscy chłopi.

Tę prawdę, że skup zboża, to również akcja polityczna, to również nasz wkład w utrwalenie pokoju musi aktyw, pracujący w terenie, przekazać mieszkańcom wszystkich gromad Lubelszczyzny. Chłopi Lubelszczyzny na pewno tę prawdę zrozumieli. (8)

## 32 tony zboża dostarczyli chłopcy w zbiorowej dostawie w gm. Siennica Różana

Chłopi gminy Siennica Różana (pow. Krasnostaw), którzy kilka dni temu zorganizowali zbiorową dostawę żywności, wzmogli pracę nad wykonaniem wszystkich zobowiązań wsi wobec państwa, a szczególnie obowiązkowych dostaw zboża. W dniu 28 bm. trzy gromady tej gminy, a mianowicie Wierchowiny, Żdźdźki i Czarnozem zorganizowały zbiorową dostawę zboża. W jej wyniku chłopcy dostarczyli do punktu skupu 32 tony ziarna.

W gminie Czajki (pow. Krasnostaw) w skupie zboża przodują gromady: Wolica, Stara Wieś, Brzeziny i Kol. Surchów.

Pięknym wynikiem może poszczycić się gromada Chorupnik (gm. Gorzków, pow. Krasnostaw), która wykonała roczny plan skupu zboża, żywności i mleka w 90%.

W powiecie chełmskim w wykonaniu planu skupu zboża przoduje m. Chełm wynikiem 61,9%, przed gminą Bukowa — 55,7%.

## Uroczysta inauguracja roku akademickiego w Lublinie

Wczoraj odbyła się inauguracja roku akademickiego na wyższych uczelniach Lublina.

Inauguracji na Akademii Medycznej dokonał rektor Skubiszewski.

W sprawozdaniu poświęcił on owością A. M. oraz nakreślił plany dalszego jej rozwoju. Z wielkim entuzjazmem przyjęła młodzież list ministra szkolnictwa wyższego tow. Kapackiego, skierowanego do pracowników naukowych, asystentów i studentów. Wykład inauguracyjny o znaczeniu nauki Pawłowa dla medycyny wygłosił prof. dr Biłewicz.

Na inauguracji w UMCS rektor Dobrzański mówił o warunkach studentów krajów imperialistycznych, porównując je ze szczęśliwym położeniem młodzieży w krajach demokracji. Wykazał on również osiągnięcia i plany rozwoju UMCS.

W imieniu studentów przemawiali: przewodniczący ZU ZMP przy AM — tow. Michał Bokinić i przewodniczący ZU ZMP przy UMCS — tow. Antosiewicz.

## Powiaty Lubelszczyzny w walce o skup zboża

W ciągu ostatnich dni akcja planowego skupu zboża w woj. lubelskim wykazuje jeszcze ciągle niedostateczne tempo. Pod względem dostaw zbiorowych sytuacja wykazuje pewne ożywienie, ale ciągle jeszcze niedostateczna jest praca aktywów. Szczególnym jej brakiem jest brak walki o przodowanie aktywistów w realizacji obowiązków. Największe zaniedbanie pod tym względem wykazuje powiat Hrubieszów, najlepiej zaś organizują pracę aktywiści z Puław. Poprawia się także organizacja skupu zboża w krasnostawskim oraz w radzyńskim, gdzie wzorem Puław organizuje się zbiorowe dostawy.

Na dzień 30 września tabelka wykonania planowego skupu zboża przez powiaty woj. lubelskiego przedstawia się następująco:

1) Puławy	63,5%
2) Biłgoraj	62,7%
3) Lublin	61,4%
4) Lubartów	61,4%
5) Kraśnik	58,9%
6) Włodawa	52,8%
7) Zamość	51,3%
8) Radzyń	47,4%
9) Krasnostaw	47,1%
10) Chełm	47,0%
11) Tomaszów	44,3%
12) Łuków	44,1%
13) Hrubieszów	43,4%
14) Biała Podl.	39,9%

Pod względem obowiązkowych dostaw ziemiaków pozostających w tyle pow. Tomaszów wyrównał swe zależności, łącząc do powiatów realizujących swe plany z nadwyżką.

Zabierali również głos absolwenci Wydziału Lekarskiego AM i Wydz. Rolnego UMCS.

Podczas inauguracji na UMCS studenci wysłuchali ciekawego referatu prof. Motyki pt. „Rozwój nauk przyrodniczych na tle historycznym”.

Po referacie przedstawiciele poszczególnych wydziałów UMCS złożyli w imieniu młodzieży uroczystą przysięgę. Zobowiązali się oni walczyć o socjalistyczny stosunek do pracy, o postępową treść nauki, ukończyć studia w przewidzianym przez Ministerstwo terminie.

## Depecze z okazji Święta Narodowego Chińskiej Republiki Ludowej

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS ogłosiła tekst następującej depeszy G. M. Malenkowa do Mao Tse-tunga:

Do Przewodniczącego Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej Towarzysza Mao Tse-tunga  
Pekin

W czwartą rocznicę proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej proszę Was, Towarzyszu Przewodniczący, oraz Centralny Zarząd Ludowy Chińskiej Republiki Ludowej o przyjęcie moich serdecznych życzeń.

Cztery minione lata dowiodły wobec całego świata wielkiej żywotności i mocy Chińskiej Republiki Ludowej, która dokonuje pomyślnie historycznych przeobrażeń w kraju, zapewnia rozwój gospodarki i kultury oraz podnosi stopień życiowy mas ludowych.

Chińska Republika Ludowa stała się siłą międzynarodową, która unemożliwia imperialistom swobodne ujarzmianie narodów Azji i bezkarnie prowadzenie polityki zmierzającej do przekształcenia Azji w ognisko nowej wojny światowej. Wydarzenia w Korei świadczą o tym, że naród chiński stał się potężną ostoją uciskanych narodów Wschodu, walczących o wolność i niezawisłość. Wszechstronne postępy Chińskiej Republiki Ludowej wywołują uczucie głębokiego zadowolenia i dumy całej postępowej ludzkości. Nie ma na świecie takiej siły, która mogłaby wstrzymać marsz narodu chińskiego, kroczącego drogą rozwoju narodowego i rozkwitu swej ojczyzny.

Naród radziecki życzy gorąco wielkiemu narodowi chińskiemu nowych sukcesów w dziele realizacji programu uprzemysłowienia kraju, rozwoju rolnictwa i podnoszenia dobrobytu narodu, w dziele dalszego wszechstronnego wzmocnienia państwa ludowo-demokratycznego.

Niechaj wzrasta i rozwija się niewzruszona braterska przyjaźń i ścisła współpraca Związku Radzieckiego i Chińskiej Republiki Ludowej dla dobra narodów naszych krajów, w imię utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

G. MALENKOW

30 września 1953 r.

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS ogłosiła tekst następującej depeszy W. M. Molotowa do Czou En-la'ia:

Do Premiera Państwowej Rady Administracyjnej i Ministra Spraw Zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Towarzysza Czou En-la'ia  
Pekin

Proszę Was, Towarzyszu Premierze i Ministrze, o przyjęcie moich serdecznych życzeń z okazji czwartej rocznicy proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej, jak również życzeń dalszego rozwoju i zacieśnienia wszechstronnej współpracy i niewzruszonej przyjaźni między Związkiem Radzieckim i Chińską Republiką Ludową dla dobra naszych narodów oraz w interesie zapewnienia trwałego pokoju na całym świecie.

W. MOLOTOW

30 września 1953 r.

Do  
Towarzysza Mao Tse-tunga  
Przewodniczącego Centralnego Rządu Ludowego  
Chińskiej Republiki Ludowej

Pekin

Z okazji czwartej rocznicy powstania Chińskiej Republiki Ludowej przesyłam Wam, Towarzyszu Przewodniczący, oraz Centralnemu Rządowi Ludowemu Chińskiej Republiki Ludowej najserdeczniejsze pozdrowienia Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i moje własne.

Cały naród polski gorąco życzy wielkiemu narodowi chińskiemu wciąż nowych wspaniałych sukcesów w jego walce i pracy dla umocnienia i rozkwitu Chińskiej Republiki Ludowej, dla swego dobrobytu i szczęścia.

Stale zacieśniająca się więź przyjaźni oraz braterskiej współpracy gospodarczej i kulturalnej między Polską Rzeczpospolitą Ludową i Chińską Republiką Ludową jest i będzie korzystnym wkładem w rozwój naszych krajów, w umocnienie światowych sił pokoju, które pod przewodem wielkiego Związku Radzieckiego tworzą nieprzebyte szaniec pokoju, wolności i niezawisłości narodów.

(—) ALEKSANDER ZAWADZKI

Przewodniczący Rady Państwa  
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Do  
Towarzysza Czou En-la'ia  
Premiera Państwowej Rady Administracyjnej  
Chińskiej Republiki Ludowej

Pekin

W związku z czwartą rocznicą powstania Chińskiej Republiki Ludowej przesyłam Wam, Towarzyszu Premierze, w imieniu Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i całego narodu polskiego serdeczne pozdrowienia i gratulacje dla wielkiego narodu chińskiego, dla jego Rządu i dla Was osobiście.

Naród polski wraz z całą postępową ludzkością wita z głębokim zadowoleniem wybitne sukcesy narodu chińskiego w rozwoju i umocnieniu jego wyzwolonej Ojczyzny oraz stale zacieśniająca się przyjaźń między Chińską Republiką Ludową i wielkim Związkiem Radzieckim, będącym potężną ostoją pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Pragnę zapewnić Was, że naród polski dążyć będzie nadal do nieustannego pogłębiania przyjaźni i współpracy z wielkim narodem chińskim w interesie obu naszych krajów i sprawy pokoju na całym świecie.

Proszę przyjąć, Towarzyszu Premierze, gorące życzenia dalszych doniosłych osiągnięć Chińskiej Republiki Ludowej w walce o postęp i utrwalenie pokojowej współpracy między narodami.

(—) BOLESŁAW BIERUT

Prezes Rady Ministrów  
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

## Komisja Polityczna NZ powinna w pierwszej kolejności rozpatrzyć kwestię koreańską

— oświadczył M. Naszkowski

**NOWY JORK (PAP).** — Komisja Polityczna Zgromadzenia NZ przystąpiła 30 września br. do ustalania kolejności rozpatrywania zagadnień przedstawionych jej do rozpatrzenia. Zabierając głos w dyskusji, przewodniczący delegacji polskiej wice-minister Naszkowski poparł wniosek delegacji radzieckiej, aby Komisja Polityczna rozpatrzyła w pierwszej kolejności kwestię koreańską.

Wice-minister Naszkowski oświadczył m. in.:

Wielu mówców zabierając głos w debacie generalnej podkreślało potrzebę dalszej poprawy atmosfery międzynarodowej i wzrostu zaufania międzynarodowego. Dyskusja nad wnioskiem radzieckim stwarza właśnie podstawę do zmniejszenia napięcia i do skierowania ONZ na drogę współpracy międzynarodowej nad rzecz pokoju i bezpieczeństwa. Przedyskutowanie i przyjęcie wniosków radzieckich, stwarzając atmosferę zaufania, ułatwiłoby równocześnie osiągnięcie porozumienia w innych sprawach znajdujących się na porządku dziennym sesji — w duchu Karty NZ i w interesie współpracy międzynarodowej.

## W jedności wywalczymy zwycięstwo

Przemówienie sekretarza generalnego SFZZ Luis Saillanta

**WIEDEŃ (PAP).** — We wtorek 29 września wygłosił przez radio przemówienie sekretarz generalny Światowej Federacji Związków Zawodowych Louisa Saillanta.

Biurowy Wykonawca Światowej Federacji Związków Zawodowych — oświadczył Saillant — zwróciło się w kwietniu br. do robotników i urzędników na całym świecie z wezwaniem w sprawie zwołania III Światowego Kongresu Związków Zawodowych, wyrażając równocześnie pragnienie, aby przygotowania do Kongresu łączyły się nierozdzielnie z zagadnieniami życia powszed-

## Przygotowania wojenne krajów bloku atlantyckiego

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi ze Stambułu:

W nocy z 29 na 30 września rozpoczęły się w Tracji manewry, które są — według doniesień prasy tureckiej — najważniejszą częścią manewrów sił zbrojnych bloku atlantyckiego, przeprowadzanych w rejonie Morza Śródziemnego.

Manewry poprzedziła konferencja w sztabie 86 dywizji tureckiej.

Według doniesień dziennika „Milyet”, w manewrach, prócz okrętów 6 floty amerykańskiej, uczestniczą tureckie okręty wojenne i okręty innych krajów bloku atlantyckiego — przeszło 50 jednostek bojowych.

## Komitety zachodnio-niemieckich związków zawodowych odrzuca ultimatum Adenauera

**BERLIN (PAP).** — Jak donosi Agencja ADN, w Duesseldorfie odbyły się obrady komitetu zachodnio-niemieckich związków zawodowych (DGB), poświęcone sprawie ultimatum adenauerowskiej partii chryścijańsko - demokratycznej (CDU) do zarządu DGB. W obradach komitetu uczestniczyło 70 działaczy związkowych.

Komitety DGB — działając zgodnie z życzeniami szerokiego rzeszy związkowców Niemiec zachodnich — odrzucił w uchwalonej jedomyślnie rezolucji wszelkie żądania zawarte w ultimatum CDU, które miały na celu całkowite podporządkowanie zachodnio-niemieckich związków zawodowych reżimowi Adenauera. Jak wiadomo, CDU domagała się m. in. utworzenia frakcji chadeckiej w zachodnio-niemieckich związkach zawodowych i reorganizacji zarządów DGB na wszystkich szczeblach przez dookopowanie do zarządów członków partii CDU. Rezolucja podkreśla, że DGB wbrew żądaniom Adenauera nie zmieni dotychczasowej polityki.

## Cukrownie «Lublin» i «Rejowiec»

### rozpoczęły kampanię

Załoga cukrowni «Strzelin» wzywa do współzawodnictwa załogi wszystkich cukrowni w kraju

W województwie lubelskim rozpoczęły kampanię dwie dalsze cukrownie „Lublin” i „Rejowiec”.

W bież. roku wprowadzono do produkcji w cukrowni „Lublin” wiele cennych usprawnień, które przyczynią się do zwiększenia produkcji cukru. Robotnikom sezonowym, którzy przystąpili do pracy w cukrowni, zapewniono mieszkanie w hotelach robotniczych oraz wyżywienie w stołówce.

**WROCŁAW (PAP).** — W dniu 30 września br. w wielkiej hali produkcyjnej cukrowni „Strzelin”, produkującej w Opolskim Zjednoczeniu Przemysłu Cukrowniczego, zebrali się załoga, by u progu tegorocznej kampanii podjąć zobowiązania i wezwać załogi wszystkich cukrowni w kraju do współzawodnictwa o ponadplanowe tony cukru.

Zobowiązania produkcyjne podjęli pracownicy wszystkich działów tego zakładu. Postanowiono przez podniesienie dobowej normy przerobowej o 300 q skrócić okres krojenia buraków o przeszło 1,5 doby, co przyniesie około 75 tys. zł oszczędności. Załoga zmniejszy straty cukru we wszystkich stadiach przerobu i zaoszczędzi w ten sposób 600 q cukru.

Dla obniżenia kosztów własnych załoga cukrowni postanowiła zmniejszyć ilość roboczo-godzin potrzebnych do wyprodukowania 1 q cukru z 4,5 do 4,3.

## »Wieczór sławy żołnierskiej» Uroczysta akademія w Lublinie

W związku z dziesięcioleciem Ludowego Wojska Polskiego odbyła się wczoraj w sali Domu Oficera w Lublinie uroczysta akademія p.n. „Wieczór sławy żołnierskiej”, podczas której żołnierze i Dywizji im. Tadeusza Kościuszki, uczestnicy obozu sieleckiego, bitwy pod Lenino, oswojodzieli Warszawy i zdobycy Berlina — oficer Bochan i odznaczona „Krzyżem Walecznych” oraz licznymi medalami, ob. Frankowska, dzielili się wspomnieniami sprzed dziesięciu laty.

„Używaliśmy najroźniejszych sposobów — mówi oficer Bochan — byle jak najprędzej znaleźć się w oddziałach Wojska Polskiego, formowanego na terenie Związku Radzieckiego. Prosiłmь o jak najszybsze wysłanie nas na front. Chcieliśmy w bezpośredniej walce z faszystowskim najeźdźcą pokazać naszym braciom radzieckim, że wybieramy drogę najlepszą do Polski — nie poprzez Iran, Londyn, lecz przez Smoleńsk”.

Po entuzjastycznie nagradzanych przemówieniach odbyła się część artystyczna, w której wystąpili: orkiestra Filharmonii Lubelskiej oraz solista H. Rucki.

## Gwałcą porozumienie rozejmowe imperialiści amerykańscy usiłują nie dopuścić do repatriacji jeńców wojennych

**PEKIN (PAP).** Agencja Nowych Chin donosi z Phenianu:

Centralna Koreańska Agencja Telegraficzna publikuje nadal doniesienia swych korespondentów z Panmun-dzonu, z których wynika, że strona amerykańska nie zrezygnowała z prób zatrzymania przymocą jeńców koreańskich i chińskich nie podlegających bezpośredniej repatriacji.

Jak wiadomo, w rękach Amerykanów znajduje się 98.742 jeńców — żołnierzy Koreańskiej Armii Ludowej i ochotników chińskich. Jednakże Amerykanie twierdzą, że pozostało u nich tylko 22.602 jeńców. Bez względu jednak na wykryty, do jakich strona amerykańska by się uciekała, nie będzie ona mogła zrzucić z siebie odpowiedzialności za los pozostałych 76.140 zatrzymanych przymocą jeńców.

## Z kraju w kilku zdaniach

### FSO na Zeraniu produkować będzie dodatkowo artykuły gospodarstwa domowego

**WARSZAWA (PAP).** — Na ostatniej naradzie produkcyjnej kierownictwo Fabryki Samochedów Osobowych na Zeraniu postanowiło uruchomić dodatkowo produkcję artykułów powszechnego użytku, aby przyczynić się do zwiększenia ilości tych artykułów na rynku.

Po przeanalizowaniu możliwości fabryki zaprojektowano uruchomić jeszcze przed końcem br. produkcję szeregu artykułów gospodarstwa domowego, a m. in. maszynek do mielienia mięsa oraz zapasowych noży do tych maszynek.

Wniosek o zatwierdzenie produkcji ubocznej w FSO złożono władzom nadrzędnym. Po zaakceptowaniu wniosku główny technolog fabryki przystąpi natychmiast do opracowa-

nia rysunków technicznych maszynek do mięsa.

## 50 fasonów płaszczy z mowych...

**ŁÓDŹ (PAP).** — Staraniem „Spółnoty Pracy” odbył się w Łodzi pokaz najnowszych modeli damskich płaszczy jesiennych i zimowych, które przygotowane zostały na sezon jesiennie - zimowy przez spółdzielczość pracy Łodzi i województwa. Obok fasonów produkowanych już dawniej, pokazano kilkanaście zupełnie nowych modeli płaszczy z różnych rodzajów tkanin. Szczególnie zainteresowanie budzą płaszczy o kroju reglanowym, z ciężkich tkanin wełnianych i półwełnianych.

## »Wyleźmy wszystkie siły dla wiennej służby Państwa Ludowego«

### Posiedzenie rozszerzonego Prezydium ZG Komisji Księży przy ZBoWiD

**WARSZAWA (PAP).** Dnia 29 września br. odbyło się posiedzenie rozszerzonego Prezydium Zarządu Głównego Komisji Księży przy ZBoWiD. W posiedzeniu wzięło udział ponad 40 księży, reprezentujących wszystkie okręgowe komisje.

Referat zasadniczy o zadaniach Kościoła Katolickiego w Polsce Ludowej wygłosił ks. dr Edward Karwot. W ożywionej dyskusji nad referatem wzięli udział m. in. ks. Bonifacy Woźny — wikariusz gen. archidiecezji krakowskiej, ks. dziekan Roman Szmara, ks. Stanisław Wilkowski, ks. dr Bolesław Kula-wik, ks. prałat Jan Kroczek, ks. prob. Adolf Sznipec, ks. Stanisław Skurski, ks. Stanisław Capceki, ks. mgr Henryk Weryński, ks. Henryk Zalewski, ks. Jan Szarek, ks. prof. Czesław Oraczewski, ks. Piotr Kotarski.

W przyjętej rezolucji m. in. czytamy:

„Konferencja Głównej Komisji Księży przy ZBoWiD, z udziałem przedstawicieli okręgowych komisji księży z całego kraju, ze szczera radością przyjmuje deklarację Episkopatu polskiego, która położy wreszcie kres rozterce jaka dręczyła serca tytu kapłanów polskich i dobrych Polaków. Z prawdziwą radością doczekaliśmy się deklaracji Episkopatu polskiego, potęplającej wrogą działalność ujawnioną w procesie ks. biskupa Kaczmarka oraz zlecenia Episkopatu tak duchowieństwu jak i wszystkim wiernym katolikom wykonania w pełni przyjętych uroczystości przez Kościół zobowiązań”.

„Dołożymy wszelkich starań, aby pomoc Episkopatowi wykonywać wiernie zadania zawarte w jego deklaracji z 28 września 1953 roku. Widzimy w tej deklaracji zwycięstwo jedynie słusznej postawy łączącej nierozdzielnie dobro Kościoła i dobro Państwa”.

„Zwracamy się do was, braćmo kapłani! wyteźmy wszystkie siły dla pracy nad umocnieniem jed-

ności narodu polskiego, dla wiernej służby Państwu Ludowemu, dla umocnienia jedności Kościoła z Narodem”.

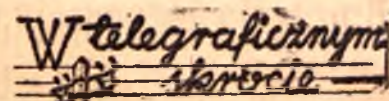


Na liniach kolejowych w ZSRR kursują nowe parowozu typu „244-2” produkcji krawowej. Kola parowozu zaopatrzone są w loży-ska rolkowe. Szybkość techniczna nowych maszyn wynosi 126 km na godzinę.

Na budowę prywatnych domów rodzinnych przeznaczyl w br. rząd radziecki ponad 600 milionów rubli, które otrzymała obywateli pod postacią długoterminowych pożyczek.

Ostatnie odbyła się w Pekinie narada w sprawie zwiększenia wydobycia węgla. Uczestnicy narady — dyrektorzy kopalń i przedstawiciele organizacji związkowych zobowiązali się osiągnąć wykonanie planów produkcyjnych przez wszystkie kopalnie Chln wschodnich do końca br. i dać 190 tys. ton węgla ponad plan.

W Korei północnej trwa odbudowa potężnej Saphuńskiej Elektrowni Wodnej, zburzonej przez lotnictwo amerykańskie. Budowniczo wie wykorzystują lokalne zasoby surowca. Do końca sierpnia robotnicy zebrali około 300 ton złomu metalu żelaznych i kolorowych.



\* Agencja Reutersa donosi z Kairu, że o-kartony o zdradę stanu były premier Egiptu Ibrahim Abdel Hadl, został 1 października br. skazany na karę śmierci przez powieszenie i na koniskate mienia.

\* Dowództwo amerykańskie na Dalekim Wschodzie podało do wiadomości, że na kil-ka tygodni przed podpisaniem rozejmu, amerykańskie siły zbrojne w Korei zostały zwiększone o jedną dywizję.

W początkach czerwca br. z Japonii do Korei przetransportowano 24 amerykańska dy-wizje piechoty, tak, że ogólna liczba dywizji amerykańskich znajdujących się w Korei wzro-sła do osmiu.

\* Prasa afganistańska swraca uwagę na wzmożenie nacisków imperialistów amerykań-skich w Afganistanie. Dziennik „Ahs” poda-je że do Afganistanu przybył senator amerykań-ski William Knowland, który 26 września spotkał się z premierem i królem Afganista-nu. Dziennik wyraża przypuszczenie, że Knowland przeprowadzi rozmowy w sprawie rozszerzenia „pomocy” ekonomicznej i technicznej dla Afganistanu.

\* Francja ma otrzymać 385 milionów dolar-ów od USA na kontynuowanie działań wo-jennych w Indochinach. Francja zobowiąza-ła się wydać dodatkowo do Indochin osi-mnastę 9 batalionów francuskich oraz sroa-ganizować armię marionetkową Bao Daja. Równocześnie Stany Zjednoczone otrzymały rozmatte przywileje satury ekonomicznej i wojskowej w Indochinach.

\* Jak donosi dziennik „Humanite”, w Pa-ryżu odbyło się posiedzenie rady pokoju de-partamentu Seine — et — Oise. Rada przy-le-ża uchwale o popieraniu odwołania inicyat-zyw masowego podjętawania rezolucji protesta-cyjnych przeciwko reemilitaryzacji Niemiec zachodnich. Na dzień 28 października wyno-szono termin konferencji organizacji, które uczestniczą w walce przeciwko ratyfikacji bod-ziakiego i paryskiego układów wojennych.

\* Neues Deutschland donosi z Bonn, że rząd Adenauera zamierza zorganizować obo-zę koncentracyjne na wzór hitlerowski.

\* Przywódca partii socjaldemokratycznej Dalli Hadtoit przedstawił w środe wczoraj nowy rząd królówi Fryderykowi. Rząd Hadtoita składa się wyłącznie z socjaldemo-kratów. Ministrem spraw zagranicznych jest Hansen.

\* Agencja United Press donosi z Tehera-nu, że rząd generała Zabeti wysłał posiłki wojskowe do miasta Sziraz w Iranie połud-nywym przeciwko wojskom sroczpu Kaska-kajów, którzy zapowiadali, że zatakują Sziraz, jeżeli b. premier dr Mossadik nie ro-stanie zwolniony. Przywódca Kaskajaków Nasser Khan skoncentrował wokół Szirazu około 10 tys. wołowników swego plemienia.

## Przemówienie delegata Indii w ONZ wywołało wściekłość prasy amerykańskiej

**NOWY JORK (PAP).** — Ponie-działkowe przemówienie przedstawici-eľa Indii Menona na plenum Zgro-madzenia Ogólnego NZ rozpętało wściekłość ataki prasy amerykańskiej zarówno na Menona osobicie jak i na rząd Indii. Jak wiadomo, Menon zywiał w swym przemówieniu do zlagodzenia napięcia międzynarodowego, wypowiedział się za zwolnieniem konferencji wielkich mocarstw bez narzucania jej z góry gotowych decyzji, domagał się zakazu broni atomowej i wodorowej, poparł za-sadę jedomyślności wielkich mo-carstw w Radzie Bezpieczeństwa, ża-

dał dopuszczenia Chln Ludowych do ONZ oraz utrwalenia rozejmu w Ko-rei i zapewnienia tam pokoju.

„New York Herald Tribune” pła-sze, że rząd w Delhi jest „narzę-dziem propagandy komunistycznej”. Nie należy się spodziewać — podk-reśla dziennik — by którakolwiek z propozycji delegata Indii mogła się podobać Stanom Zjednoczonym.

„Baltimore Sun” zarzuca ze złością Menonowi, że chce on postawić na-ród hinduski „po stronie bloku ra-dzieckiego” i że pozwoili sobie na „słabo tylko zamaskowane ataki”

**Przeciwko USA**

## Z życia partii

O większą powagę plenarnych posiedzeń  
Komitetów Powiatowych

Coraz częściej węzłowe zagadnienia pracy partyjnej rozpatrywane są na plenarnych posiedzeniach komitetów powiatowych. Plena komitetów odbywające się regularnie, nie rzadziej jak raz w miesiącu, przestały być uroczystością, po której nic się nie zmieniało. Mimo jednak pewnych zmian na lepsze, pod adresem plenów komitetów powiatowych należy wysunąć szereg poważnych zastrzeżeń wynikających przede wszystkim z niedoceniania roli kolegiatności w pracy przez sekretarzy KP, członków egzekutywy i członków komitetów powiatowych i miejskich.

Aby praca komitetu powiatowego jako instancji partyjnej stała się kolegiatna, musi być twórczy udział wszystkich członków komitetu partyjnego w wypracowaniu wniosków wpływających z obrad plenum. Członkowie instancji partyjnej powinni być przynajmniej tydzień przed plenum zawiadomieni o porządku obrad, tak by mogli się przygotować do dyskusji, zajrzeć do uchwał partyjnych, przemysleć wnioski do dalszej pracy. Samo przyjscie na plenum to jeszcze nie wszystko; tu potrzebne jest spojrzenie członka komitetu partyjnego, tu potrzebna jest ocena sytuacji, wnioski mające na celu usunięcie dotychczasowych błędów w pracy.

Czy członkowie komitetów powiatowych czują się w pełni odpowiedzialni za pracę instancji partyjnej, czy plenum kolegiatnie opracowuje metody pracy partyjnej w zakresie realizowania uchwał i zaleceń instancji nadrzędnych, Komitetu Centralnego i Komitetu Wojewódzkiego?

Jak dotychczas — jeszcze nie. Plena komitetów powiatowych nie stały się jeszcze posiedzeniami roboczymi, a egzekutywy komitetów powiatowych mało zrobiły, by nadać im właściwy charakter, podnieść powagę i kolegiatność ich obrad.

Weźmy dla przykładu ostatnie Plenum Komitetu Miejskiego w Chełmie poświęcone realizacji Uchwały Grudniowej KC w sprawie wzrostu i regulowania składu socjalnego partii.

Pierwszy zabrał głos w dyskusji tow. Gołąb, sekretarz podstawowej organizacji partyjnej w elektrowni. Jest to stary i bez wątplenia dobry towarzysz, oddany partii. Mówił z zapałem o tym, co nam dała Polska Ludowa, ile zawiści władzy ludowej robotnik i chłop. Opowiadał o tym, jak było w Polsce przedwrześniowej. Skończył okrzykiem na cześć Polski Ludowej. Ale o konkretnej sprawie, o błędach w pracy nad rozbudową partii, o możliwościach walki o prawidłowy wzrost partii w Chełmie nie powiedział ani słowa. W tym samym stylu utrzymane było również drugie z kolei przemówienie tow. Molendy. „To, że jest źle, to jest nasza wina, dlatego musimy się wciąć za robotę, bo nikt za nas pracować nie będzie“, ale jak robić, co robić, gdzie tkwią błędy? O tym ani słowa. Żadnej twórczej inicjatywy, twórczego wysiłku w kierunku usunięcia błędów. Tow. Łoś — również członek Komitetu Miejskiego, mówił o ważnych sprawach, ale nie mających żadnego związku z omawianym zagadnieniem. A więc opowiadał o tym, że w Miejskim Szpitalu jest niewłaściwy stosunek do robotnika, bo gdy przywieziono tam traktorzystę, który złamał nogę, to przez 2 dni leżał nieumyty i nieopatrzony i żaden z lekarzy nie udzielił mu pomocy. Mówił o tym, że osiedle Rejowiec i Ruda Huta są nieraz źle zaopatrzone w artykuły pierwszej potrzeby, co budzi niezadowolenie robotników. Czy są to sprawy nieważne? Wprost przeciwnie — ważne, na które powinien reagować członek partii, ale czy tym sprawom należało poświęcić przemówienie na plenum, na którym omawiać miano przecież inne zasadnicze zagadnienia.

Byli i tacy towarzysze, którzy stali się analizować pracę partii w konkretnej sprawie, ale widać było, że analiza jest niepogłębiona, że towarzysze wysuwają wnioski, które im się w tej chwili nasunęły. A szkoda, bo są to towarzysze, którzy mają poważne doświadczenie w pracy partyjnej i gdyby się do plenum przygotowali mogliby wnieść wiele cennych myśli.

Tow. Przybylski, sekretarz Wzła Kolejowego, organizację liczną, członek Egzekutywy Komitetu Miejskiego, mówił o błędach popełnia-

nych przy realizacji Uchwały Grudniowej, a więc o słabej pracy organizacji oddziałowych, o słabej pracy z organizacjami młodzieżowymi, szczególnie z ZMP, o niedostatecznej walce o czystość szeregów partyjnych, ale widać, że nie mówił w oparciu o znajomość Uchwały Grudniowej i listu Sekretariatu KC w sprawie realizacji Uchwały. Dlatego tow. Przybylski nie mówił jak konkretne zalecenia KC były realizowane w jego organizacji i w innych organizacjach miasta Chełma. To samo można powiedzieć o przemówieniu tow. Litwiniuka, który również nie przygotował się do plenum i o innych towarzyszach, którzy zabierali głos w dyskusji.

O dwa kroki od Komitetu Miejskiego młodzi się dobrze wyposażony Ośrodek Szkolenia Partyjnego, ale żaden z członków Komitetu Miejskiego przed plenum nie skorzystał z materiałów ośrodka, by przeczytać jeszcze raz Uchwałę Grudniową, list Sekretariatu KC, by przeczytać, co w sprawie rozbudowy partii powiedział Towarzysz Stalin, co zalecał w tej sprawie Komitet Centralny naszej partii.

Czy braki, o których mówiliśmy istnieją tylko w Komitecie Miejskim w Chełmie? Nie, mają je również i niektóre inne komitety powiatowe. Ostatnie Plenum Komitetu Powiatowego w Kraśniku również wykazało brak kolegiatnej pracy u wszystkich członków Komitetu Powiatowego w walce o słuszną linię partyjną.

Powiedzieliśmy na początku, że winę za niedostateczny poziom plenarnych posiedzeń komitetów powiatowych i miejskich ponoszą częściowo egzekutywy komitetów powiatowych i miejskich. Przed plenum sekretarze zajęli się przeważnie opracowaniem referatu, niektórzy członkowie egzekutywy pomagają przy zbieraniu materiału do referatu. Przy tym zwykle robi się to tuż przed plenum tak, że na to, by pomówić z członkami Komitetu Miejskiego, o tym jak mają przygotować się do plenum zwykle nie ma już czasu. Cała uwaga egzekutywy skoncentrowana jest na referacie, aby

## PRZODOWNIK SKUPU



Stanisław Idzik, młody chłop z osady Turobin, jako jeden z pierwszych na terenie gminy wywiązał się w 100 proc. z obowiązkowej dostawy zboża.

był pełny i głęboki. Ale to przecież nie wszystko, Trzeba plenum przygotować tak, aby wszyscy członkowie instancji partyjnej wnieśli swój wkład w obrady plenum. A do tego trzeba ich przyzwyczać — do kolegiatności w pracy. Tylko wówczas będziemy mogli powiedzieć, że plenum komitetów powiatowych są faktycznie posiedzeniami instancji partyjnych, tylko wówczas będziemy mogli walczyć o to, by wszyscy członkowie komitetów powiatowych brali aktywny udział przy wcielaniu uchwał tych posiedzeń w życie.

(pns)

## Od czego zależy zamożność chłopów

## Porównując Wielgusa z Kowalikiem

Nasze państwo ludowe otacza troskliwą opieką gospodarstwa indywidualne, zapewniając im jak najdalej idącą pomoc agrotechniczną. Towarzysz Bierut na dożynkach w Szczecinie powiedział, że pomoc państwa dla indywidualnego chłopca będzie stale wzrastać. Ale pomoc ta przyniesie pożądane rezultaty, tzn. podniesie dochód gospodarstw indywidualnych tylko wtedy, jeśli będzie należycie przez chłopa wykorzystana, jeśli tej pomocy będzie towarzyszył odpowiedni wkład pracy samych chłopów.

Dla zilustrowania słuszności tego twierdzenia może posłużyć 10-hektarowa gospodarka ob. Wojciecha Wielgusa z Majdanu Obleszcze (pow. Kraśnik).

Ob. Wielgus mając 10 ha ziemi trzyma tylko 3 sztuki bydła, jednego konia i 3 sztuki świń.

W jego gospodarstwie nie ma nawet wozu. Czy ob. Wielgus nie może go kupić? Przecież posiada pasiekę składającą się z 13 pni. Wóz kosztuje, to prawda, ale i miód nie tani. Jedno miodobranie wystarczy, aby ob. Wielgus miał nowy, maszynowy wóz.

Ob. Wielgus, mimo, że ma w rodzinie 5 osób zdolnych do pracy — roboty gospodarskie zaczyna zawsze z późnieniem. Zboże zwozi jak już wszyscy młóca. Kiedy gromada przystępuje do siewów, on młóci zboże i robi orki głębokie.

Skarży się on też, że ma ciągle straty w inwentarzu żywym, że świnię mu zdechły, że krowa padła. W czym tkwi źródło niepowodzeń? Tylko i wyłącznie w tym, że ob. Wielgus nie dba o swój dobytek. Jeśli świnię będą się młócić w ciasných chlewach, bez dostępu świeżego powietrza, jeśli nie będą racjonalnie żywione, trudno spodziewać się dobrych wyników.

Biorąc pod uwagę całość gospodarstwa (mimo, że pole jest oddalone i trudno wynawozić je i uprawiać dobrze, że brak własnych narzędzi rolniczych) trzeba stwierdzić, że jego stan mówi o niedbalstwie właściciela.

Brak mu maszyn rolniczych? Może przecież tak jak inni korzystać z pomocy GOM. Dzięki pomocy państwa jest dość sposobów, aby zapobiec u-

padkowi gospodarstwa, ale trzeba chcieć i starać się ją wykorzystać. I nie tylko wykorzystać, ale przyczynić się do tego, aby pomoc ta szybko się zwiększała. A tymczasem ob. Wielgus nie wypełnia swoich obowiązków wobec państwa. Zalega w obowiązkowych dostawach jeszcze z ubiegłego roku 1800 kg zboża, w bieżącym roku również nie wywiązał się nawet w 20 proc. z planowych dostaw; posiada dwie dojne krowy a nawet Jednego litra mleka nie sprzedał państwu. Z ziemniakami również zalega. Żywca nie odstawił.

Tylko i wyłącznie od dobrej, rozsądnie planowanej i wykonywanej pracy zależy zamożność indywidualnego gospodarstwa. Świadczy o tym chociażby gospodarka średniorolnego chłopca tej samej gromady ob. Józefa Budkowskiego. Gospodarzy on na 7 ha ziemi, z której utrzymuje rodzinę składającą się z czterech osób. W gospodarstwie posiada dwa pięknie utrzymane konie, dwie wysokomleczne krowy, cztery sztuki trzody chlewnej, młocarnię, kierat, kultywator, bronę sprężynową, wóz i inne narzędzia potrzebne do uprawy roli. Zbudowania ma piękne. Do mieszkania aż miło wejść. Z obowiązków wobec państwa wywiązuje się zawsze w 100 proc., przed terminem. Na zimę ma odpowiednie zapasy jarzyn i owoców.

Czy ob. Budkowski jest kombinatorem, czy żyje krzywdą innych? Nie. Budkowski jest po prostu dobrym gospodarzem. Mimo, że do pracy posiada o dwie osoby mniej niż ob. Wielgus wszystko u niego zrobione jest na czas. Żniwa ukończył wcześniej własnymi siłami. W czasie omłotów znalazł chwilę czasu, aby w ramach pomocy sąsiedzkiej omłócić zboże na planowe dostawy jeszcze kilku nieposiadającym maszyn sąsiadom. Siewy jesienne rozpoczął już 7.IX. br. i do 12.IX. br. ukończył je. Zbiory z pewnością będzie miał piękne, bo ziemię wynawoził dobrze, starannie zorał i wcześniej posiał.

Budkowski nie tylko pracuje na własnym gospodarstwie, ale przede wszystkim myśli, aby wszystkie możliwości w pełni wykorzystać, aby nic w polu, czy w domu nie uległo

zniszczeniu, aby praca przyniosła jak największy pożytek. Dzięki temu rodzina jego żyje dostatnio, a obowiązki wobec państwa wykonuje przedterminowo.

Na uwagę zasługuje również 5-hektarowy gospodarz Jan Kowalik. Posiada on czworo małych dzieci. Pracuje tylko z żoną, jednak zdążył dorobić się 8 sztuk trzody chlewnej, 3 sztuk bydła, własnego konia, podstawowego sprzętu rolniczego i wygodnego pomieszczenia dla inwentarza. Z obowiązków nie tylko wywiązuje się przed terminem, ale sprzedaje na wolnym rynku nadwyżki hodowlane, co w pełni zaspokaja potrzeby jego rodziny.

Ob. Jan Kowalik przedstawia swoje gospodarstwo z rolnego na hodowlane. Hodowla bydła i trzody chlewnej daje o wiele wyższe dochody w galowce, a jednocześnie przez dostarczenie większej ilości obornika podnosi wydajność ziemi. Ziemię posiada Kowalik III i II klasy, jednak przez dobre nawożenie i wzorową uprawę chce ją doprowadzić do klasy I i II, co przy zwiększeniu hodowli jest rzeczą możliwą do osiągnięcia.

Jan Kowalik jest znany w okolicy jako wzorowy gospodarz i aktywny działacz społeczny. Jako członek partii i ZSCh przez codzienne rozmowy w dużej mierze wpływa na podnoszenie obywatelskiej świadomości swojej gromady. Cała okolica wiele mu zawdzięcza. Toteż w ubiegłym miesiącu wybrano go na krajowe dożynki do Szczecina, z których wrócił pełen entuzjazmu do dalszej pracy. Zrozumiał, że przedstawiciele naszej władzy ludowej, to najlepsi przyjaciele chłopca i robotnika. Swoje wrażenia z dożynek przekazał chłopom swojej gromady wywołując ich do jeszcze wydajniejszej pracy, aby indywidualne gospodarstwo chłopieckie lepiej służyło całemu społeczeństwu.

Przytoczone przykłady jasno mówią, że jeśli chłop dba o własne gospodarstwo, to rozwija się ono należycie. Jeśli zaś chłop nie dba o własne sprawy staje się wrogiem nie tylko dla siebie i swojej rodziny, ale godzi w interesy państwa, hamując normalny rozwój gospodarki narodowej.

PEM

## Z frontu walki o chleb

## Aktywiści powinni przodować

Powiat hrubieszowski zajmuje jedno z ostatnich miejsc w skupie zboża, mięsa, mleka i ziemniaków. Często można się spotkać w innych powiatach ze złośliwymi uwagami pod adresem Hrubieszowszczyzny. Trudno zrozumieć, dlaczego ten powiat o bardzo urodzajnej ziemi pozostaje w tyle w realizacji państwowych planów gospodarczych.

Aktywiści powiatu hrubieszowskiego zdają sobie sprawę z tego, że skup piodów rolnych przebiega u nich niezadowolająco. Wśród wielu członków partii, organizacji masowych i innych aktywistów panuje dziwne samouspokojenie. Brak jest troski o obowiązkowe dostawy.

Weźmy dla przykładu gminę Miączyn. Znacznym od pracownikom GRN. Instruktor drogowy ob. Zanon Swoboda wyraźnie lekceważy skup zboża. Stosownie do ilości uprawianej ziemi powinien odstawić 95 kg zboża. Referent rolny Bogusław Syta otrzymał zawiadomienie

na 209 kg zboża. Obaj nie sprzedali państwu ani kilograma. Referent podatkowy Antoni Lewko winien jest państwu 2.159 kg zboża, inny pracownik Alfred Wrotniak — 469 kg, a wiceprzewodniczący Prezydium GRN ob. Kazimierz Romarczuk chociaż zboże omłócił, wywiązał się tylko w 50 proc.

Przykład mało odpowiedzialnych pracowników GRN podzielał na sąsiedztwie. W przeciwieństwie do przodujących, Stanisława Bartnika z Czartorii i Wiktora Drozda z Żukowa, którzy w 100 proc. uregulowali swe powinności zbożowe, tacy, jak Stanisław Semczuk z Frankamionki, Franciszek Wasąg z Kol. Miączyn i wielu innych nie dostarczają zboża. Wspomniany już Semczuk nawiązał nawet swych sąsiadów, aby wstrzymali się z dostawami. Zaś 16 radnych nie rozpoczęło jeszcze obowiązkowych dostaw zboża, a tylko dwóch, tj. Kazimierz Borawski z Kol. Miączyn i Franciszek Pawlak z

Rogowa, wywiązały się całkowicie. To samo dotyczy pracowników Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. Jedynie wiceprezes ob. Jan Radosz wykonał plan w całości. Inni urzędnicy nie spełnili jeszcze swojego obowiązku. Np. Adela Teodorowicz zalega 221 kg zboża, Jan Wasąg — 1.152 kg, a Teresa Kowalska — 1.618 kg.

Wielu z wymienionych pracowników instytucji gminnych nosi zaszczytne miano aktywisty. Ale czy naprawdę zasłużyli sobie na to? Czy potrafił śmiało spojrzeć w oczy Marii i Pawłowi Gimlewiczym z Czartorii i Adamowi Kruszewskiemu z Miączyna, którzy już całkowicie odstawił zboże, żywiec i mleko za rok bieżący? Czy nie powinni wstydzić się wobec Aleksandra Pietrasa z Kol. Miączyn i Tadeusza Małyska z Konluch, którzy w 100 proc. wywiązały się z dostaw zboża i żywca? A referenci GRN mogą brać przykład z Bronisława Bende-

ra z Horyszowa, Janiny Jagodziak ze Świdnik, Edwarda Kołodziejka z Żukowa, którzy w terminie wywiązuja się z obowiązków wobec klasy robotniczej.

Można by mnożyć nazwiska chłopów wzorowo wypełniających plany dostaw. W terminie sprzedają plody rolne również Zofia Żygawska z Zawalowa (żywiec, zboże 100 proc), Stanisław Czochoy z Kol. Horyszów (zboże, żywiec 100 proc.), Jan Bednaruk z Rogowa (żywiec, mleko 100 proc.), Władysław Daniłak z Rogowa (mleko, ziemniaki 100 proc.) i wielu, wielu innych.

Są to chłopcy, którzy czują się gospodarzami Polski Ludowej i pragną pomóc w budowie nowych fabryk, mieszkań, szkół, internatów, dróg i wszystkiego, co dźwiga wies z zafociania. Warto, aby niektórzy aktywiści z Miączyna uczyli się patriotyzmu od tych właśnie chłopów,

Wiktor Wandt

